

## 2 Lista zarzutów

### Zarzut 1 – Historyczność Jezusa

Historycznie rzecz biorąc – nie ma żadnych dowodów na istnienie osoby noszącej imię Jezus i nauczającej tego, co jest opisane w Biblii.

Ta – często powtarzana – teza jest całkowicie nieprawdziwa. Na temat Jezusa mamy bardzo wiele relacji historycznych – nie tylko od Jego zwolenników, ale i wrogów oraz osób obojętnych. O Jezusie pisali m.in.:

#### Józef Flawiusz (historyk żydowski 38–100):

"W tym czasie stał się przyczyną nowych zaburzeń niejaki Jezus, człowiek mądry, jeżeli w ogóle można go nazwać człowiekiem. Czynił bowiem rzeczy niezwykle i był nauczycielem ludzi, którzy z radością przyjmują prawdę. Zjednał sobie wielu Żydów, jak też i Greków. On to był Chrystusem. A gdy wskutek doniesienia najznakomitszych u nas mężów Piłat skazał go na śmierć krzyżową, jego dawni uczniowie nie przestali go miłować, bo trzeciego dnia ukazał się im znów jako żywy, co o nim, jak i wiele innych zdumiewających rzeczy przepowiedzieli boscy prorocy. I odtąd, aż po dzień dzisiejszy, istnieje społeczność chrześcijan, którzy od niego otrzymali tę nazwę"*(Dawne dzieje Izraela)*<sup>1</sup>.

#### Korneliusz Tacyt (historyk rzymski 55–120), o Neronie:

„(...) dotknął najbardziej wyszukanymi torturami tych, których (...) gmin chrześcijanami nazywał. Początek tej nazwie dał Chrystus, który za panowania Tyberiusza skazany został na śmierć przez prokuratora Poncjusza Piłata”*(R XV.44)*

#### Swetoniusz (historyk na dworze cesarza Hadriana):

"[Klaudiusz] Żydów wypędził z Rzymu<sup>2</sup> za to, że bezustannie wicherzyli, podlegani przez jakiegoś Chrestosa"<sup>3</sup>*(Boski Klaudiusz, 25)*

"(...) ukarano torturami chrześcijan, wyznawców nowego i zbrodniczego zabobonu" *(Nero, 16)*.

---

<sup>1</sup> Przez długi czas uważano ten fragment za sfałszowany; dziś spośród licznych zarzutów zostały się właściwie te, które poddają w wątpliwość tekst na podstawie jego samego (czyli opierające się na twierdzeniu ze Flawiusz, jako faryzeusz, „nie mógł” napisać iż Jezus „był Chrystusem”). Jak się wydaje nie są one zbyt trafne, zważywszy eklektyczność stylu Józefa Flawiusza (np. będąc ortodoksyjnym Żydem nie stroni od wtrąceń typu „Na Zeusa”!). Być może bliższe pierwotnej wersji jest, odnalezione w latach 70–tych XX wieku w *Kronikach* Agapiosa z Herapolis, arabskie tłumaczenie *testamentum*:

„W tym czasie żył człowiek mądry. Jego cnoty były znane wszystkim. Dużo Żydów i pogan poszło za nim – stali się jego uczniami. Piłat skazał go na śmierć krzyżową. Ale uczniowie nadal głosili jego naukę. Opowiadali, że się im ukazał żywy trzeciego dnia po swym ukrzyżowaniu. Być może, iż był On Mesjaszem (możliwe jest też tłumaczenie: był on uważany za Mesjasza), o którym prorocy wiele dziwnych rzeczy przepowiadali”/za J. Kulisz, *Wprowadzenie do teologii fundamentalnej*

Z drugiej strony wersja wcześniej zacytowana znajduje się we wszystkich zachowanych rękopisach *Dawnych dziejów Izraela*, łącznie z najstarszymi, pochodzącymi z IV wieku.

<sup>2</sup> Zdarzenie wspomniane w *Dziejach Apostolskich* 18,2

<sup>3</sup> *Chrestos* (gr.) – grecki synonim hebrajskiego słowa „Mesjasz”

**Tallus** napisał w połowie I wieku n.e. dzieło traktujące o historii. Niestety, jego dzieła znamy tylko z wzmianek późniejszych autorów, np. piszącego w 221 roku n.e. Juliusza Afrykańczyka. Pisząc o ciemności jaka ogarnęła ziemię w czasie ukrzyżowania Jezusa (patrz Mt 27,45), Juliusz Afrykańczyk polemizuje z Tallusem:

„Ciemność tę Tallus w trzeciej księdze swojej Historii nazywa, jak mi się wydaje, bez racji zaćmienia słońca (rzecz jasna że zaćmienie nie mogło mieć miejsca podczas pełni księżyca, Chrystus umarł podczas paschalnej pełni księżyca).”(*Chronography* 18,1)

Z tą samą wzmianką z dzieł Tallusa polemizuje **Flegon**, próbując racjonalnie wyjaśnić zjawisko ciemności: „W czasach cesarza Tyberiusza doszło do zaćmienia słońca podczas pełni księżyca.”

**Mara Bar-Serapion** (ok. 70 rok), w zachowanym, pisanym z więzienia liście z pouczeniami do syna wymienia Jezusa wśród godnych naśladowania mędrców (wymienia też m.in. Sokratesa i Pitagorasa).

„Jaki zysk odnieśli Ateńczycy z poprowadzenia Sokratesa na śmierć? Głód i zaraza nastąpiły na nich jak wyrok za ich zbrodnię. Jaką korzyść odnieśli ludzie z Samos ze spalenia Pitagorasa? Ich wyspa pokryła się piaskiem. Co chcieli zyskać Żydzi uśmiercając ich mądrego króla? Ich królestwo zostało zniszczone. Bóg słusznie pomścił owych trzech mędrców.

Ateńczycy umierają z głodu. Wyspę Samos ogarnęło morze. Żydzi zostali wytraceni i wypędzeni ze swojej ziemi, zostali rozproszeni.

Ale Sokrates nie umarł na dobre – żył w naukach Platona.

Pitagoras nie umarł na dobre – żył w posągu Hera.

Ani mądry król nie umarł na dobre. Żył w nauczaniu, które ogłosił.”<sup>1</sup>

**Pliniusz Młodszy** (gubernator Bitynii w Azji Mniejszej, ok. 114r. n.e.):

"Mieli zwyczaj w określonym dniu o świcie zbierać się i śpiewać (...) ku czci Chrystusa jako Boga"(List do Trajana)

Nawet żydowski **Talmud**, lżąc Jezusa, zaświadcza o Jego historyczności:

„Jezus był dzieckiem z nieprawego łoża, zgromadził grono uczniów, składał bluźniercze deklaracje na własny temat i czynił cuda, ale cuda te przypisywano czarnoksiężtwa, a nie Bogu”

Podobnie szydzi z chrześcijan **Lukian z Samosaty** (druga połowa II wieku), potwierdzając jednak jednocześnie istnienie i męczeńską śmierć Jezusa:

"(...) do dzisiaj czczą oni, jak wiadomo tamtego człowieka, ukrzyżowanego w Palestynie za to że wprowadził te nowe obrzędy wśród ludzi. (...) Lekceważą śmierć i wielu z nich dobrowolnie się jej poddaje. Nadto powiedział im że wszyscy są braćmi z chwilą gdy się nawrócą, wyprą się bogów helleńskich, oddadzą cześć temu ukrzyżowanemu mędrcowi oraz będą przestrzegać jego praw. "

Zajadłym wrogiem chrześcijaństwa był także pisarz rzymski **Celsus**, który pod koniec II wieku napisał negujące chrześcijaństwo dzieło *Prawdziwe słowo*. Porównuje w nim Jezusa do kuglarza jarmarcznego, znieważa też Maryję negując niepokalane poczęcie, jednak nawet nie próbuje podważyć Jego historyczności.

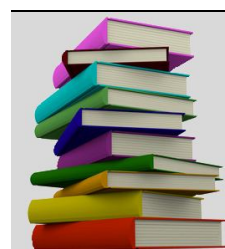
---

<sup>1</sup> Tłumaczenie własne autora z tekstu angielskiego [earlychristianwritings.com/text/mara.html](http://earlychristianwritings.com/text/mara.html) dostęp 21.12.2013

Kończąc ten krótki przegląd piśmiennictwa warto zauważyć, że zwolennicy teorii o „braku źródeł” kompletnie pomijają dziesiątki, jeśli nie setki dzieł z epoki napisanych w pierwszych wiekach przez chrześcijan a także gnostyków. Nierzadko są to dzieła bardzo bliskie czasowo opisywanym wydarzeniom – zawartych w nich informacjom łatwo byłoby zaprzeczyć przez konfrontację ze świadkami lub ich potomstwem. Wielu kwestionowało boskość Jezusa, brak jednak świadectw żeby ktoś ze starożytnych zaprzeczał Jego istnieniu. Pierwsze poważne próby zanegowania historyczności Chrystusa pochodzą z XVIII wieku.

Dla porównania sprawdźmy, po ilu latach zaistnieli w piśmiennictwie znani starożytni<sup>1</sup>:

Osoba	Najstarsze przekazy o jej istnieniu
Euklides (twórca geometrii, zm.ok.300r. p.n.e.)	Pierwsze wzmianki 700 lat po jego śmierci
Aleksander	Źródła na jego temat pochodzą z II w. n.e.
Pitagoras (filozof, zm.497r. p.n.e.)	Pierwsze wzmianki 800 lat po jego śmierci
Arysteusz Starszy (matematyk zm. 300 p.n.e.)	Pierwsza wzmianka 600 lat po śmierci
Diofantos zm. 284 n.e.	Pierwsza wzmianka w połowie IV wieku n.e.
Perseusz (matematyk z II w p.n.e.)	Pierwsza informacja w V wieku, tj. około 600 lat później.
Heron z Aleksandrii (największy wynalazca starożytności, żył ok.150 p.n.e.)	Pierwsza wzmianka 500 lat później, w IV wieku – mimo tego że zachowały się działa Herona!
Diokles (zm.ok.180 r. p.n.e.)	Pierwsza wzmianka w V w. n.e.
„Nauczyciel sprawiedliwości” (przywódca jednego z trzech głównych nurtów starożytnego judaizmu)	Nie wspominają o nim <b>żadne</b> teksty starożytne



Zainteresowanym polecam:

[http://www.apologetyka.katolik.pl/inne-](http://www.apologetyka.katolik.pl/inne-polemiki/ateizm/187/883-jezus-w-rodach-pozabiblijnych)

[polemiki/ateizm/187/883-jezus-w-rodach-pozabiblijnych](http://www.apologetyka.katolik.pl/inne-polemiki/ateizm/187/883-jezus-w-rodach-pozabiblijnych)

[http://www.apologetyka.katolik.pl/inne-](http://www.apologetyka.katolik.pl/inne-polemiki/ateizm/160/1302-jezus-nie-istnia-homer-euklides-i-pitagoras-te-nie)

[polemiki/ateizm/160/1302-jezus-nie-istnia-homer-euklides-i-pitagoras-te-nie](http://www.apologetyka.katolik.pl/inne-polemiki/ateizm/160/1302-jezus-nie-istnia-homer-euklides-i-pitagoras-te-nie)

[http://www.apologetyka.katolik.pl/inne-](http://www.apologetyka.katolik.pl/inne-polemiki/ateizm/160/1068-czy-wiadectwo-flawiusza-o-jezusie-zostao-sfaszowane)

[polemiki/ateizm/160/1068-czy-wiadectwo-flawiusza-o-jezusie-zostao-sfaszowane](http://www.apologetyka.katolik.pl/inne-polemiki/ateizm/160/1068-czy-wiadectwo-flawiusza-o-jezusie-zostao-sfaszowane)

<sup>1</sup> Za Jan Lewandowski, *Jezus nie istniał? Homer, Euklides i Pitagoras też nie!*, <http://lewandowski.apologetyka.info/ateizm/jezus-nie-istnia-homer-euklides-i-pitagoras-tez-nie.353.htm> dostęp 21.12.2013

## Zarzut 2 – Wiarygodność Biblii

Sama Biblia to fikcja. Księgi żydowskie mają w sobie o wiele więcej mitologii niż mity greckie. Niedawno na Bazach Danych nasz profesor opowiadał nam o spisywaniu Bazy Danych pt. Biblia. Jedno co podkreślał to fakt, iż na początku wszystkie historyjki były przekazywane ustnie, a dopiero później spisywane. Podczas opowiadań każdy coś sobie dodawał, coś ubarwiał, modyfikował. Sama Biblia jest zlepkiem przeredagowanych kopii z wcześniejszych tekstów, z których żaden nie powstał przed 80–90 rokiem naszej ery, i żaden z nich nie był ewangelią, jakie znamy obecnie.

To prawda, że nie dysponujemy oryginałami np. Ewangelii czy Listów św. Pawła. Jednak identycznie jest w przypadku **wszystkich** tekstów starożytnych – nie mamy choćby oryginałów *Roczników* Tacyty, *Historii* Herodota czy *Wojny Galijskiej* Cezara, a jednak nikomu nie przychodzi nawet do głowy, by kwestionować wiarygodność kopii, jakie dotrwały do naszych czasów.

Osoby tworzące z „braku oryginałów” zarzut nie zdają sobie sprawy, że kopiowanie było w Starożytności, na wieki przed wynalazkiem Gutenberga, jedyną formą „wydawania” rękopisu. Dlatego też historyków nie dziwi ani nie oburza fakt, że np. dzieła Eurypidesa, Sofoklesa czy Horacego znamy z odpisów późniejszych o około tysiącletnie od daty powstania.

Nowy Testament ma nad wymienionymi tekstami (a także jakimikolwiek innymi tekstami starożytnymi) dwie ogromne przewagi; otóż nie tylko dysponujemy kopiami znacznie mniej oddalonymi w czasie od daty powstania oryginału, ale też posiadamy tych kopii nieporównanie więcej (patrz tabelka). To pozwala nam na skonfrontowanie ich ze sobą. Okazuje się, że tekst jest spójny co do słowa w 99,5%<sup>1</sup> – jest to spójność większa niż w przypadku np. *Iliady* Homera czy pism Platona<sup>2</sup>.

### Odstęp czasowy pomiędzy kopią i oryginałem<sup>3</sup>:

Dzieło	Orientacyjny odstęp pomiędzy rokiem napisania a najstarszymi posiadanymi przez nas kopiami
<i>Historia Naturalna</i> Pliniusza II	740
<i>Historia</i> Herodota	1350
<i>Dzieła</i> Platona	1300
<i>Dzieła</i> Demostenesa	1400
<i>Wojna galijska</i> Cezara	950
<i>Historia Rzymu</i> Liwiusza	1000
<i>Roczniki</i> Tacyty	1000

<sup>1</sup> W latach 1947–1956 nad Morzem Martwym w Qumran odkryto „bibliotekę” zwojów pochodzących z okresu III wieku p.n.e. do I w. n.e. i zawierających m.in. Stary Testament. Świat uczonych był poruszony ich niezwykłą zgodnością z bardziej współczesnymi kopiami.

<sup>2</sup> Warto dodać, że przestawienie kolejności słów w języku greckim nie zmienia znaczenia zdania (podobnie jak we współczesnym polskim). Inaczej jest w języku angielskim, gdzie „Arm breaks leg” (ręka łamie nogę) i „Leg breaks arm” (Noga łamie rękę) to zdania o zupełnie innym znaczeniu.

<sup>3</sup> Za McDowell, Josh. *Przewodnik apologetyczny* Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2002

<i>Historia Tukidydesa</i>	1300
<i>Dawne Dzieła Izraela</i> Józef Flawiusz	400–500
<i>Iliada</i> Homera	400
<b>Nowy Testament (całość)</b>	<b>325</b>
<b>Ewangelie</b>	<b>125–225</b> (zależnie od części)

**Liczba istniejących kopii:**

Dzieło	Liczba posiadanych starożytnych kopii
<i>Historia Naturalna</i> Pliniusza II	7
<i>Historia</i> Herodota	8
Dzieła Platona	7
Dzieła Demostenesa	200
<i>Wojna galijska</i> Cezara	10
<i>Roczniki</i> Tacyta	20
<i>Iliada</i> Homera	643
<b>Nowy Testament</b>	<b>5366</b>

„(...)żaden uczony klasyczny nie słuchałby nawet opinii, poddających w wątpliwość autentyczność Herodota czy Tukidydesa ze względu na to, iż najwcześniejsze wiarygodne rękopisy ich dzieł są przeszło 1300 późniejsze od oryginałów”(F.F. Bruce, *Wiarygodność pism Nowego Testamentu*<sup>1</sup>)



Zwój znad Morza Martwego zawierający Księgę Izajasza; uczeni byli zdziwieni zgodnością tekstu z późniejszymi kopiami. (muzeum w Jerozolimie) [3]

„W istocie Nowy Testament jest bez wątpienia najlepiej poświadczonym pismem starożytnym pod względem liczby rękopisów, okresu oddzielającego wydarzenia i relacjonujące je dokumenty, a także różnorodności dostępnych źródeł, które mogą owe relacje potwierdzić albo podważyć. Nie dysponujemy porównywalnym materiałem potwierdzającym

<sup>1</sup> Za K.Lewadowskim

wierność i spójność zachowanego tekstu w przypadku jakiegokolwiek innego pisma starożytnego”(Dr Ravi Zacharias, Uniwersytet Oksfordzki)<sup>1</sup>



Grotty w Qumran, w których znaleziono zwoje należące pierwotnie do wspólnoty Esseńczyków.[4]

Do ciekawych wniosków prowadzi też analiza treści zwojów. Gdyby Ewangelie miały być tekstem zmyślnym, wówczas niewątpliwie nie pojawiłyby się w nich fragmenty wstydlive dla apostołów (jak choćby kłótnie uczniów czy zaparcie się Piotra).

Duża część argumentacji „antybiblijnej” opiera się na kwestionowaniu opisanych w niej faktów historycznych. Twierdzi się na przykład, że niektóre przedstawione w Piśmie miejsca lub osoby nigdy nie istniały, że urzędy miały inne nazwy itd. Jednak wraz z rozwojem badań naukowych (w tym archeologii) zarzuty oparte na takich twierdzeniach są systematycznie obalane. Dr Alfred J.Pall wymienia w swojej książce<sup>2</sup> przykłady takich skompromitowanych argumentów.

Twierdzono na przykład że:

- nie istnieli Hetyci
- nie istniał Król Sargon
- nie istniał Baltazar
- asyria nie była wielkim państwem
- przywódca Filippi nie miał tytułu praetora (jak czytamy w Ewangelii wg św.Łukasza)
- galion nie miał tytułu prokonsula (także w Ewangelii wg św. Łukasza<sup>3</sup>)

---

<sup>1</sup> Skądinąd wiadomo, że dzięki temu że starożytne rękopisy (napisane jeszcze przed Soborem Nicejskim w 325 roku) zawierają ponad 30 000 cytatów ze Nowego Testamentu – co pozwalałoby nam go odtworzyć w całości (oprócz 11 wersetów) nawet gdybyśmy nie mieli ani jednej kopii jego tekstu!

<sup>2</sup> Alfred J.Pall *Sekrety Biblii*, Wydawnictwo Betezda 2002

<sup>3</sup> Niekiedy zarzut ahistoryczności wynika z problemów z tłumaczeniem. Tak było np. z opisem narodzin Jezusa przez św. Łukasza – zwracano uwagę, że spis za panowania Kwiryniusza odbył się

- władze Tesalonik nie używały tytułu *politarch* (jaki odnajdujemy w Dziejach Apostolskich)
- ikonium było miastem Likaonii
- Lizyniasz nie był tetrarchą Abilene i żył pół wieku wcześniej niż to opisał św. Łukasz
- nie istniała (wspomniana w Ewangelii wg św. Jana) Sadowka Betezda
- nie istniała sadowka Siloe
- nie istniał trybunał Gabbata (sądzono tam Jezusa)
- urządowanie Poncjusza Piłata w Jerozolimie na stanowisku rzymskiego prefekta
- opis łodzi rybackiej z czasów Jezusa
- istnienie w czasach Jezusa miasta Nazaret
- istnienie miasta Kafarnaum
- w czasach Mojżesza nie istniało pismo
- miasto Ur nie istniało
- miasto Jerycho nie istniało<sup>1</sup>

To oczywiście tylko niektóre ze stawianych (i obalonych) zarzutów. Wszystkie te twierdzenia zostały zanegowane przez archeologię<sup>2</sup>.

Cytując za dr A.J.Pallem:

„Prof. Ramsay, wykładowca na uniwersytecie w Aberdeen, znawca starożytnej historii i geografii, zwłaszcza nowotestamentowej początkowo był sceptykiem, przekonany, że Pismo Święte zawiera liczne nieścisłości. Zorganizował wyprawę do Azji Mniejszej i Palestyny(...). Uważając Ewangelię wg Łukasza i opisane w Dziejach Apostolskich podróże misyjne apostoła Pawła za najmniej wiarygodne pisma Nowego Testamentu, spędził 15 lat badając wymienione w nich miejsca<sup>3</sup>. W efekcie powstała książka, która spotkała się z furją sceptyków, gdyż ku ich wielkiemu zaskoczeniu prof. Ramsay dowodził w niej, że materiał archeologiczny potwierdza wiarygodność Nowego Testamentu. Późniejsze badania potwierdziły jego ocenę i wnioski. (...) tak podsumował swe badania: „Łukasz jest historykiem pierwszej klasy... powinien zająć miejsce wśród największych historyków.” Oczywiście, skoro Łukasz był tak rzetelny w drobiazgach geograficznych i historycznych, które nie miały większego znaczenia dla jego narracji, trudno spodziewać się po nim niefrasobliwości, gdy pisał o życiu, śmierci i zmartwychwstaniu swego Mistrza!”

**Jak widać, relacje Ewangelii – także ze świeckiego, naukowego punktu widzenia – spełniają wszelkie warunki źródeł historycznych. Wiek i liczba zachowanych manuskryptów powodują, że stanowią one źródła znacznie wiarygodniejsze od tych, na których opiera się większość naszej wiedzy o historii starożytnej. Próby podważenia ich**

---

ok. 6-7 roku n.e. i wcale nie był spisem pierwszym. Dopiero badania językowe ujawniły, że błąd nie tkwił w relacji Łukasza, lecz w tłumaczeniu ze starożytnej greki. Profesor Nigel Turner z uniwersytetu w Edynburgu wskazał iż słowo *protos* poprzedzające dopełniacz nie oznacza „pierwszy” lecz raczej „poprzedzający”, a więc tłumaczenie Łk 2,2 powinno brzmieć oznaczają raczej „przed spisem za namiestnika Kwiryniusza”(za Dr Alfred J.Pall *Sekrety Biblii*).

<sup>1</sup> Wykopaliska archeologiczne nie tylko potwierdziły istnienie miasta Jerycho, ale udowodniły też że jego mury zapadły się tak, jak to opisano to w tekście biblijnym

<sup>2</sup> Część zarzutów w stosunku do Biblii opartych na poszukiwaniach „sprzeczności” w niej samej względnie sprzeczności z naszą wiedzą przyrodniczą omówiłem w poprzedniej książce „Ufam Kościołowi” w rozdziale zatytułowanym *Czy Pismo Święte zawiera błędy...*

<sup>3</sup> W Ewangelii wg św.Łukasza wymieniono 32 kraje, 54 miasta, 9 wysp i wielu władców.

**wiarygodności wynikają w dużej mierze nie z pobudek naukowych, lecz z niechęci do przekazywanego w pismach biblijnych Przesłania.**

Sądzę że dobrym podsumowaniem tematu będzie wypowiedź internauty o nicku „Baptysta”:

„Wiarygodność historyczna źródła jakim są Ewangelie jest obecnie kwestionowana głównie na podstawie ich treści. Wątpliwości budzą opisane w niej cuda (z narodzeniem z dziewicy i zmartwychwstaniem na czele). Wątpliwości te opierają się jedynie na ateistycznym dogmacie mówiącym, że cudów nie ma. Jednak uczciwy historyk nie ustala wiarygodności dokumentu na podstawie jego treści tylko odwrotnie: treść dokumentu odrzuca lub przyjmuje na podstawie jego wiarygodności. Nawet jeśli ta treść nie zgadza się z tym co myślał o danej sprawie wcześniej.”



Zainteresowanym polecam:

<http://www.apologetyka.katolik.pl/odnowa-kosciola/151/1357-czy-swmarek-popenil-bledy-geograficzne-i-kulturowe-w-swej-ewangelii>

<http://www.apologetyka.katolik.pl/inne-polemiki/ateizm/160/898-spis-ludnoci-za-kwiryniusza-z-k-21-2-pomyka-historyczna-czy-wymys-ewangelisty>

<http://www.apologetyka.katolik.pl/inne-polemiki/ateizm/160/897-qrze-niewinitekq-w-mt-216-18>

<http://www.apologetyka.katolik.pl/inne-polemiki/ateizm/160/896-czy-relacje-biblijne-s-mniej-wiarygodne-ni-relacje-historyczne>

<http://www.apologetyka.katolik.pl/inne-polemiki/ateizm/187/791-mity-bogdana-motyła>